

WYSŁANE PRZEZ
grafodil

ON
17.06.2014

★ ★ ★ ★ ★
Keine Stimmen

Rozdzielenie mas wodnych



I rzekł Bóg: „Niech powstanie przestrzeń między wodami, która oddzieli wody od siebie”. I tak się stało: Bóg stworzył tę przestrzeń, aby oddzielić wody znajdujące się powyżej i poniżej tej przestrzeni. I Bóg nazwał tę przestrzeń „niebem”. Nastał wieczór i poranek: drugi dzień. (Rdz 1,6-8)

Drugiego dnia mam rozważanie na temat „rozdzielenia wód”. Nie możemy się jednak zgodzić co do tego, jak wyglądała woda na niebie. Ja wyobrażam sobie chmury. Takie, jakie znamy obecnie.Mój brat uważa jednak, że przed potopem nie było chmur, a na niebie znajdowała się warstwa wody.Czy możesz nam w tym pomóc? Jak wyglądała woda na niebie?

Odpowiedź

Można jedynie spekulować, jak mogła wyglądać Ziemia i jej otoczenie przed potopem. Dlatego zacznijmy od tego, co wiemy dzisiaj:

- Rozkład wody na Ziemi wskazuje, że 40-dniowe nieprzerwane opady deszczu nie byłyby dziś możliwe
- Profil Ziemi wskazuje, że dostępna ilość wody nie wystarczyłaby do pokrycia nawet najwyższych gór, jak miało to miejsce podczas potopu.
- Od czasu potopu można obserwować tęczę, ale prawdopodobnie nie było jej wcześniej.
- Nie znamy obecnie żadnego systemu wodnego na Ziemi, który można by utożsamiać z „źródłami wielkiej otchłani” (por. Księga Rodzaju 7:11).
- Nie można już zlokalizować ogrodu w krainie Edenu z jego czterema rzekami (por. Księga Rodzaju 2). Geologia i geografia tego obszaru musiały ulec zmianie.
- Średnia długość życia ludzi przed potopem i po nim drastycznie się skróciła.
- Wiele gatunków zwierząt wyginęło.
- Dzisiejsze gatunki zwierząt nie są równomiernie rozmieszczone na całej Ziemi.
- Od czasu potopu ludziom wolno również spożywać mięso (Księga Rodzaju 9:3).

Czy przed potopem były chmury?

W rzeczywistości chmury są wspomniane dopiero po potopie (Rdz 9,13 i nast.). Nie musi to jednak oznaczać, że wcześniej ich nie było. W tym fragmencie nie twierdzi się, że chmury pojawiły się dopiero od tego momentu, ale że Bóg umieścił swoją tęczę w chmurach jako „znak przymierza” dla całej ludzkości (między mną (Bogiem) a ziemią). Nacisk kładziony jest więc na tęczę jako znak przymierza, a nie na samą tęczę. W związku z tym, opierając się wyłącznie na tym fakcie, nie mam pewności, czy chmury istniały, czy nie. Nie potrafię jednak wyobrazić sobie, aby ziemia była pokryta widocznymi chmurami. W takim przypadku widoczność byłaby ograniczona do „znaków” służących do określania

pór roku (Rdz 1,14 i nast.). Dlatego uważam, że nie można utożsamiać sklepienia, które oddziela od siebie dwie masy wodne, z „chmurami”.

Jak mogła wyglądać „woda z nieba”?

Biorąc pod uwagę fakt, że nie jesteśmy w stanie dowiedzieć się, jak wyglądała ona w tamtych czasach, pozostaje nam jedynie sformułować hipotezę, którą podziela obecnie wielu badaczy opierających się na podstawach biblijnych: zakłada się w niej istnienie zupełnie odmiennej hydrologii (nauki o wodzie) w czasach przedpotopowych. Głównymi elementami tej teorii są „pas pary wodnej” lub „dzwon parowy” oraz odmienny system podziemnych zbiorników wodnych i źródeł. Ten „pas pary wodnej” mógł również pełnić rolę osłony przed promieniowaniem kosmicznym. Promieniowanie świetlne i cieplne przechodziło przez niego i ulegało odbiciu, tworząc efekt cieplarniany. Skutkowałoby to umiarkowanym klimatem na Ziemi. Nie istniałyby zatem strefy ekstremalnie ciepłe i zimne, a burze nie mogłyby się tworzyć lub występowałyby znacznie rzadziej, ponieważ wymagają one obecności różnych frontów zimnych i ciepłych. (Źródło: Creatio „biblijna doktryna stworzenia”)

Wyraz wielkości Boga

Być może na początku może nas rozczarować fakt, że nie otrzymujemy na to jasnej odpowiedzi. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz. Te pytania wcale nie są nowe. Wręcz przeciwnie, należą one do najstarszych z możliwych i, co zaskakujące, zadaje je sam Bóg. Pytania te świadczą o wielkości, mądrości i suwerenności Boga:

Księga Hioba kończy się słowami Boga, które pojawiają się w rozdziale 38. Bóg przemawia do Hioba z burzy i zadaje mu tam pytanie za pytaniem:

Kim jesteś, że wątpisz w mój plan, że mówisz o rzeczach, których nie rozumiesz? No dobrze, wstań i pokaż, że jesteś mężczyzną! Chcę cię zapytać, powiedz mi! Gdzie byłeś, gdy stworzyłem ziemię? Jeśli wiesz, to powiedz mi! Kto ustalił, jak wielka ma być? Kto wyznaczył jej rozmiar sznurem mierniczym? Wiesz przecież wszystko, prawda? Na jakim cokole stoją jej filary? Kto położył fundamenty jej budowli? Tak, wtedy śpiewały wszystkie gwiazdy poranne, a synowie Boży radowali się z radości! Kto zamknął morze bramami, gdy wylało się z łona ziemi? To ja, owinąłem je gęstymi chmurami, jak pieluszką obdarzyłem je ciemną mgłą. Wyznaczyłem mu granice, zamknąłem je bezpiecznie bramą i ryglem. Powiedziałem mu: „Aż tu i ani kroku dalej! Tutaj kończy się arogancja twoich fal!” Czy kiedykolwiek rozkazałeś, by nastał dzień, wyznaczyłeś miejsce dla świtu i kazałeś mu chwycić za brzeg ziemi oraz strząsnąć z niej wszystkich niegodziwych? W jego świetle wznoszą się góry, wyłaniają się niczym fałdy szaty. Ale niegodziwym światło nie przynosi szczęścia; kładzie kres nadużywaniu ich władzy. Czy zstąpiłeś do źródeł morza? Czy przemierzałeś dno morza? Czy stałeś u bram świata zmarłych, gdzie zaczyna się wieczna ciemność? Czy wiesz, jak daleko rozciąga się ziemia? Jeśli wiesz to wszystko, powiedz mi! Czy znasz drogę do miejsca, z którego pochodzi światło? Skąd pochodzi ciemność? Czy poprowadzisz ją do końca jej drogi, a potem sprowadzisz z powrotem na jej miejsce? Musisz być w stanie to zrobić, bo jesteś tak stary, że urodziłeś się już dawno temu! Czy widziałeś magazyny, w których przechowuję śnieg i grad? Trzymam je w gotowości na dni nieszczęścia; z ich pomocą toczę bitwy i wojny. Gdzie jest droga do wschodu słońca, a skąd wieje wschodni wiatr? Kto wykopał w niebie rynny na deszcz? Kto wytyczył ścieżkę burzy? Kto sprowadza deszcz na jałowy step, na ziemię, gdzie nie ma ludzi? Kto gasi pragnienie spieczonej ziemi, by mogła wydać zieloną trawę? Pomyśl o deszczu: czy ma on ojca? A spójrz na rosę: czy ktoś ją spłodził? Skąd bierze się lód? Kto jest jego matką? I jakie łono zrodziło szron i mróz, które zamieniają strumienie i rzeki w twardy kamień, zamrażają morze, unieruchamiając je? Czy potrafisz związać razem siedem gwiazd? Czy potrafisz rozwiązać pas Oriona? Czy ustawiają się obrazy zodiaku, by każdy mógł być widziany w swoim czasie? Czy kierujesz Wielkim Wozem i Małym Wozem? Czy znasz porządek, według którego poruszają się niebiosa, i czy sprawiasz, że obowiązuje on na całej ziemi? Czy wydajesz rozkazy tamtejszym chmurom, aby wylewały na ciebie

deszcz? Czy zsyłasz błyskawice na ziemię? Czy one ci rozkazują, gdy je wzywasz? Kto mówi ibisowi, że Nil wezbrał? Kto mówi kogutowi, że nadchodzi deszczowa pogoda? Kto liczy właściwą liczbę chmur? Kto opróżnia niebiańskie dzbany z wodą, gdy wszystkie grudki na polu są zbite na twardo, a ziemia stała się twarda jak kamień? Czy to ty kierujesz lwicę do jej zdobyczy? Czy to ty zaspokajasz żarływy głód młodych lwów, gdy czają się w legowiskach, czekają w gęstych zaroślach? Kto to karmi kruki, gdy ich młode nie znajdują nic do jedzenia i głośno wołają do mnie o jedzenie?"

Oczywiście pojawia się jeszcze wiele innych pytań. Hiob już wiedział, że człowiek, który poddaje się próbie przed Bogiem, zostanie przez Niego zapytany o tysiąc rzeczy i nie będzie znał na nie odpowiedzi (Hiob 9:3). Tak właśnie było, gdy Bóg zadał mu te pytania. Oczywiście pytania te wydają się bardzo poetyckie. Nie oznacza to jednak, że możemy je odrzucić jako „bezwartościowe". Wiele z tych pytań nadal nas zajmuje, nawet przy naszym obecnym poziomie wiedzy i technologii. Daleko nie wszystkie z nich zostały rozwiązane. Śmiem twierdzić, że na wiele z tych pytań nie mamy wyczerpującej odpowiedzi, która bez wątpienia byłaby wzniosła.

Na przykład, jak powstaje deszcz? Wydaje się to proste: para wodna gromadzi się wokół cząsteczki pyłu, a następnie, gdy zgromadzi się jej wystarczająca ilość, tworzy się kropla wody. Jednak wiele lat temu odkryto, że w warunkach naturalnych proces ten trwałby około 30 lat. Obecnie zakłada się, że prądy wznoszące przyspieszają ten proces, choć fakt ten nie został jeszcze ostatecznie udowodniony. Albo jak przenosi się światło? Czy są to cząstki, czy fale? Dzisiaj mówi się zarówno o falach, jak i o cząstkach, ale czy możliwe jest, że występują one jednocześnie? Jest to obszar sporów w nauce. A o co Bóg pyta Hioba kilka tysięcy lat przed naszą erą? W czasach patriarchów (Abrahama, Izaaka, Jakuba)? „Czy znasz drogę do miejsca, skąd pochodzi światło (Job 38:19)?" Czyż nie jest to fascynujące: Bóg zadaje mu pytanie, które do dziś nie daje nam spokoju.

Być może musimy się również pogodzić z faktem, że znajdujemy się w punkcie, w którym możemy jedynie spekulować. Mądrość Boga znacznie przewyższa nasze skromne umysły. Nie potrafimy odpowiedzieć Bogu na żadne z tysiąca pytań. Wydaje mi się, że tak właśnie jest obecnie w przypadku rozstąpienia wód. Gdzie byliśmy, gdy Bóg stworzył ziemię? Gdzie byliśmy, gdy ustalił miarę i określił, jak duża ma być?

Wyraz Bożej miłości

A może powinniśmy po prostu sformułować to pytanie inaczej. Moglibyśmy zapytać, jak teraz wyglądała ta woda, albo też: dlaczego w ogóle Bóg stworzył to wybrzuszenie i rozdzielenie mas wodnych? Na to pytanie otrzymujemy odpowiedź:

Dziękujcie Panu, bo jest dla nas dobry! – Jego miłość nigdy nie ustaje! Dziękujcie Mu, Bogu Najwyższemu! – Jego miłość nigdy nie ustaje! Dziękujcie Mu, najpotężniejszemu z panów! – Jego miłość nigdy nie ustaje! On sam czyni wielkie cuda – Jego miłość nigdy nie ustaje! ***Zręcznie wygiął niebiosa w łuk. – Jego miłość nigdy nie ustaje!*** *Nad morzami rozpostarł ziemię. – Jego miłość nigdy nie ustaje! Stworzył wielkie światła:****Jego miłość nigdy nie ustaje! Słońce, by panowało nad dniem – Jego miłość nigdy nie ustaje! Księżyc i gwiazdy, by panowały nad nocą. – Jego miłość nigdy się nie kończy! Zabił pierworodnych Egipcjan. – Jego miłość nigdy się nie kończy! Wyprowadził Izrael stamtąd. – Jego miłość nigdy się nie kończy! Uczynił to swoją potężną ręką. – Jego miłość nigdy się nie kończy! Rozdzielił Morze Trzcinowe na dwie części. – Jego miłość nigdy się nie kończy! Poprowadził Izrael przez nie. – Jego miłość nigdy się nie kończy! Zanurzył faraona i jego armię w wodach. – Jego miłość nigdy się nie kończy! Poprowadził swój lud przez pustynię. – Jego miłość nigdy się nie kończy! Pokonał wielkich królów. – Jego miłość nigdy się nie kończy! Zabił potężnych królów. - Jego miłość nigdy się nie kończy! Sihon, król Amorytów – Jego miłość nigdy się nie kończy! oraz Og, król ziemi Baszanu – Jego miłość nigdy się nie kończy! Ich ziemie dał Izraelowi. - Jego miłość nigdy się nie kończy! Dał je swoim sługom w dziedzictwo. - Jego miłość nigdy się nie kończy! Pamiętał o nas, gdy byliśmy uciskani... – Jego miłość nigdy nie ustaje! Wybawił nas od*

naszych wrogów. – Jego miłość nigdy nie ustaje! Karmi wszystkie stworzenia – Jego miłość nigdy nie ustaje! Dziękujcie Mu, Bogu niebios! – Jego miłość nigdy nie ustaje! (Psalm 136)

Znakiem wszystkiego, co uczynił Bóg, jest Jego miłość do stworzenia, miłość do swego ludu i miłość do każdego człowieka. A naszym znakiem wobec Boga powinna być wdzięczność za to wszystko.

Źródła

- **Zdjęcie na okładce:** Rowdy2008 / pixelio.de

Weitere Informationen

Kategorie
Wiara i inspiracja

Tagi
Księga Rodzaju
Dedykacja
Opowieść o stworzeniu świata
Niebo
Woda

Wiek
8–12 lat

Liczba uczestników
Brak dostępnych danych.

Biblia
Historia

Czas trwania
Brak dostępnych danych.

Teren / otoczenie
Wody

Materiał
Mnóstwo pracy

Pobieranie plików
Brak pobierania plików

KI Generierter Inhalt
Zawartość
Kategorie
Tagi
Wiek
Liczba uczestników
Biblia
Czas trwania
Teren / otoczenie
Materiał

© YoungstarsWiki | https://youngstarswiki.org/pl/wiki/art/rozdzielenie-mas-wodnych